aPortugalia, Barcelos, 22.10.2018r.

Olá olá

Podróże kształcą….

Młodzież Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych z Pszczelej Woli w dniach 1-21.10.2018r. po raz pierwszy wyjechała na staż zawodowy do portugalskiego Barcelos
w ramach programu ERASMUS+.

Jak w Polsce wita się chlebem i solą, tak w Portugalii powitano nas bułkami, ryżem
 i frytkami, które są stałym elementem niemal każdego posiłku.

# Campus, gdzie mieszkaliśmy, znajduje się w jednej z dzielnic podmiejskich Barcelos, jest pięknie położony na stoku wzgórza. Miasto zwiedziliśmy już pierwszego dnia pobytu. Znakiem rozpoznawczym Barcelos jest czarny kogut (Galo de Barcelos), z którym wiąże się średniowieczna legenda: „Pewnego dnia młody pielgrzym został oskarżony o kradzież i skazany na szubienicę. Przed egzekucją skazaniec poprosił o spotkanie z sędzią, który właśnie wydawał przyjęcie. Pielgrzym powiedział, że jego niewinności dowiedzie upieczony kogut, który wstanie i zapieje wraz z nadejściem świtu. Gdy rano ptak nagle ożył zrozumiano, że skazano niewłaściwego człowieka.” Od tego czasu czarny kogut stal się symbolem sprawiedliwości, którą należy wywalczyć oraz symbolem Portugalii obok muzyki Fado i ceramicznych płytek Azulejos.

#  Do miejsc stażu (restauracji w Barcelos i Apuli) dowożeni byliśmy busami należącymi do Intercultural Association Mobility Friends. Te podróże dostarczały pasażerom wysokiego poziomu adrenaliny, ponieważ kierowcy jeżdżą tu brawurowo, jednak trzeba przyznać bardzo kulturalnie i bezpiecznie.

#  Miejsce naszego pobytu czyli Campus było wyposażone w salę gier gdzie mogliśmy spędzać wolne popołudnia. Mieliśmy możliwość skorzystania z bilarda, piłkarzyków, ping-ponga oraz z konsoli. Gdy pogoda dopisywała czas umilaliśmy sobie pływając w basenie lub grając w siatkówkę plażową i piłkę nożną na wyznaczonych do tego boiskach.

Program stażu przewidywał, oprócz pracy w restauracjach, wycieczki do Bragi, Porto, Guimaraes oraz Apuli. W miejscach tych można podziwiać bardzo wiele portugalskich wzorów, różnorodność kolorów, nietypowe połączenia niezwykle czarujących płytek Azulejus. W pierwotnym założeniu miały one chronić budynki przed korozją powodowaną wysokim zasoleniem Atlantyku, a stały się narodową ozdobą. Szczególnie zachwyciło nas Porto, które nie przypomina miast znanych z Polski. Najłatwiej zakochać się w tym mieście od pierwszego wejrzenia z punktu widokowego na słynnym moście Ponte Dom Luis I nad rzeką Douro. Znane na całym świecie wino „Porto” produkowane jest w miejscowości Vila Nova De Gaia położonej naprzeciw miasta Porto, na drugim brzegu rzeki Douro.
W miasteczku Guimaraes, które jest kolebką władców Portugalii zwraca uwagę przepiękny Park Narodowy Gares. Wyjątkowy charakter i urok ma również Braga, która łączy piękną architekturę i zadbane ulice ze starymi, odrapanymi budynkami. W Apili Ocean Atlantycki zachwyca i onieśmiela ukazując potęgę natury. W dniu pierwszego stycznia całe rodziny Portugalczyków udają się nad ocean aby zanurzyć w jego wodach stopy, to wg tradycji dobra wróżba na nadchodzący rok

Cytując naszych stażystów: „Warto wyjeżdżać na tego typu projekty ze względu na zdobywanie nowego doświadczenia, szlifowanie obcego języka, poznawanie nowych kultur oraz zwiedzanie pięknych miejsc. Nie wykorzystanie takiej okazji jest dużym błędem ponieważ drugi raz może się nie zdarzyć”.

Zaskoczyła nas bardzo miło portugalska gościnność, która jest jedyna w swoim rodzaju! Wszyscy byli dla nas uprzejmi, kulturalni i praktycznie cały czas uśmiechnięci, bez względu na okoliczności.

Stażyści z opiekunami Panią Ewą i Panią Reginą